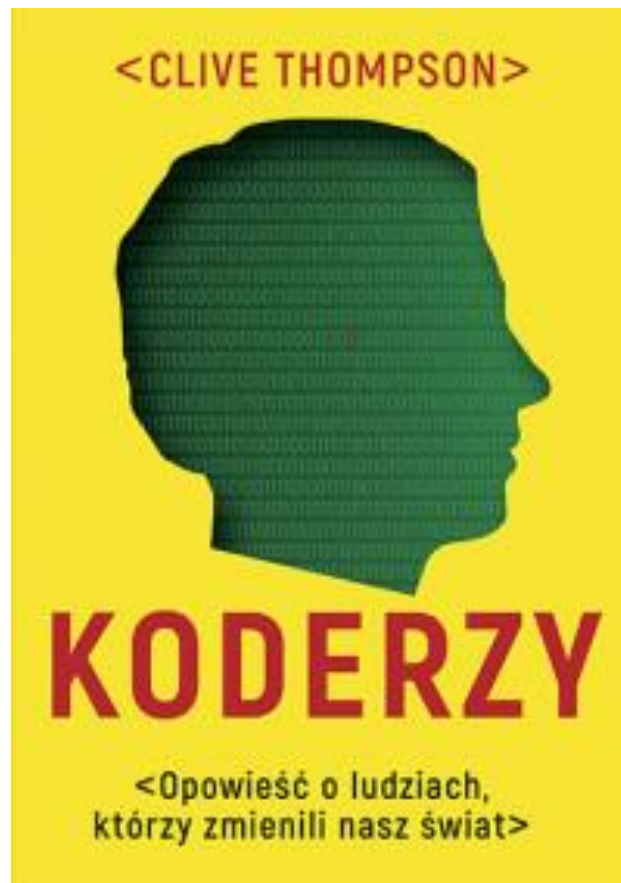




Dowiedz się, kim są najbardziej wpływowi dzisiaj ludzie na świecie.

Programiści, koderzy, specjaliści IT. Jak ich praca oddziałuje na nasze życie? Czy stereotyp zamkniętego w sobie nerda w grubych okularach jest prawdziwy? Dlaczego tak mało jest w tej grupie kobiet, choć na początku to one zdominowały tę dziedzinę?

Programowanie pozwala wyczarować wszystko. Dzięki niemu można zrobić przelew bankowy w smartfonie, wysłać znajomemu śmiesznego gifa, ale też stworzyć sztuczną inteligencję, która sama podejmuje decyzje, może być narzędziem wojny i zmienić wyniki wyborów.

Czy życie programisty przypomina to z serialu *Mr Robot*? Czy koder może napisać aplikację, która znajdzie mu idealną partnerkę? Dlaczego twórcy przycisku „lubię to”, go nie lubią i unikają Fejsa? Jedno jest pewne: koderzy, siedząc za ekranami komputerów, właśnie programują naszą przyszłość. Ale czy mają pod kontrolą to, co tworzą? Dlaczego więc sztuczna inteligencja tak samo szybko, jak uczy się rozpoznawać zdjęcia kotów, zaczyna wspierać neonazistów, rasistów i seksistów? Jak wymknęły się spod kontroli algorytmy mediów społecznościowych?

Czy koderzy rzeczywiście zmieniają świat na lepsze?



Nick Vujicic cierpi na fokomelię – rzadkie schorzenie objawiające się brakiem kończyn. Jednak ten niezwykle młody człowiek pokonał niewyobrażalne ograniczenia wynikające z jego niepełnosprawności. Dziś prowadzi aktywne życie, podróżuje po całym świecie i występuje jako mówca motywacyjny, niosąc nadzieję i inspirację milionom ludzi. Nick angażuje się w działalność charytatywną, a równolegle kieruje własną firmą, prowadzi szkolenia biznesowe, przemawia na międzynarodowych konferencjach i spotyka się z głowami państw.

Bez rąk, bez nóg, bez ograniczeń! to piękna i budująca opowieść o sile człowieka, która drzemie w jego sercu. Nick Vujicic pływa, surfuje, jeździ po świecie z wykładami, kieruje swoją firmą, pomaga innym, prowadzi program w radiu. Można powiedzieć, że z jego życia płynie przesłanie: **„Żyj śmiało! Ten świat jest tego wart”**. Szczerze podziwiam.

Marek Kamiński – podróżnik, polarnik, pisarz, założyciel fundacji wspierającej osoby niepełnosprawne.

To nie liczba rąk czy nóg decyduje o naszej sile, ale to, co mamy w głowie. Jeśli Nick uśmiecha się tak często, to każdy, kto narzeka na swoje życie, powinien się zawstydić, a potem podnieść głowę do góry i wziąć się w garść!

Jasiek Mela – założyciel Fundacji Poza Horyzonty, najmłodszy i jedyny niepełnosprawny na świecie zdobywca obu biegunów.

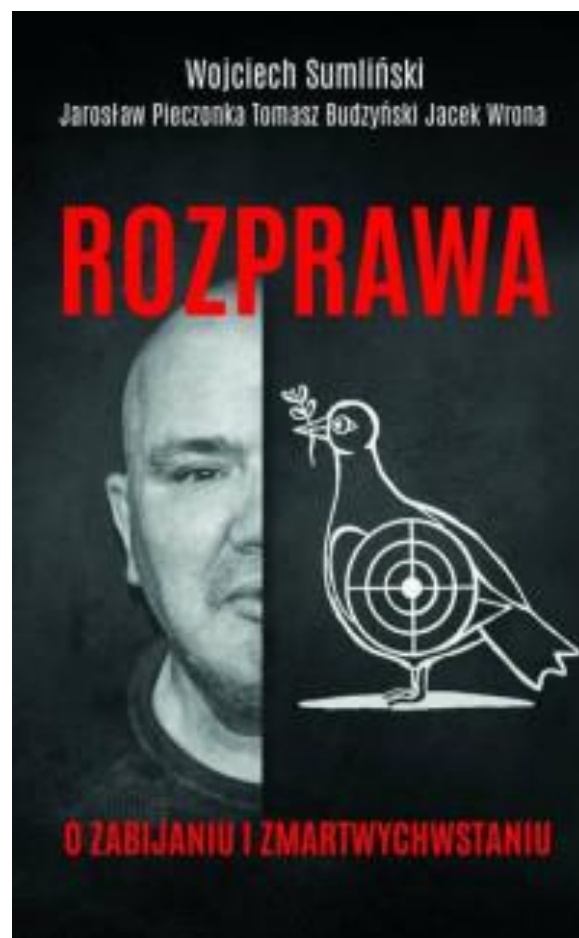


Bez rąk, bez nóg, bez możliwości obrony – jako nastolatek Nick Vujicic był często na celowniku szkolnych dręczycieli. Dlatego doskonale rozumie, jak to jest być ośmieszanym i poniżanym. Zna paraliżujące uczucie strachu, że to się nigdy nie skończy, wie, co to koszmary nocne i ból brzucha.

Rówieśnicy wyśmiewali go i prześladowali za jego „inność”, ale Nick nauczył się, że nie musi grać według reguł narzuconych przez szkolnych i podwórkowych agresorów. Ty także nie musisz biernie akceptować roli ofiary. W książce ***Nie daj się gnębić!*** Nick pokaże ci, jak zbudować skuteczny system obrony przed przemocą rówieśniczą.

- Stwórz swój wewnętrzny bufor bezpieczeństwa.
- Zbuduj system wartości, którym nie zachwieje żaden gnębiel.
- Powiedz stop cyberprzemocy.
- Oprzyj swoje życie na solidnym fundamencie duchowym, który pomoże ci odważnie stawić czoła prześladowcom.
- Naucz się kontrolować swoje emocje i panować nad reakcjami.
- Pomagaj innym osobom zastraszonym i dręczonym przez rówieśników.

Jeśli zmagasz się z nieproszoną uwagą szkolnych dręczycieli, pamiętaj, że możesz poradzić sobie z tym wyzwaniem. Masz większą władzę nad swoimi emocjami i nad swoim życiem, niż to sobie wyobrażasz.



Trzy perspektywy, trzy rzeczywistości, jedna historia.

Major Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, komisarz Centralnego Biura Śledczego i dziennikarz śledczy rozprawiają się z systemem władzy, ujawniając kulisy brudnej gry, jej przyczyny, skutki i mechanizmy kłamstw forowanych od lat przez „elity” na wysokich stołkach, dla których w rzeczywistości liczą się tylko pieniądze i wpływy – cała reszta, to nieistotne szczegóły. Trzymający w napięciu zapis walki o prawdę z wszechwładzą rządzących, a zarazem walki o przetrwanie ludzi pochodzących z różnych światów, których połączyły nieprawdopodobnie prawdziwe wydarzenia oraz to, że musieli poznać czym jest śmierć, by na końcu drogi zrozumieć, jak żyć.

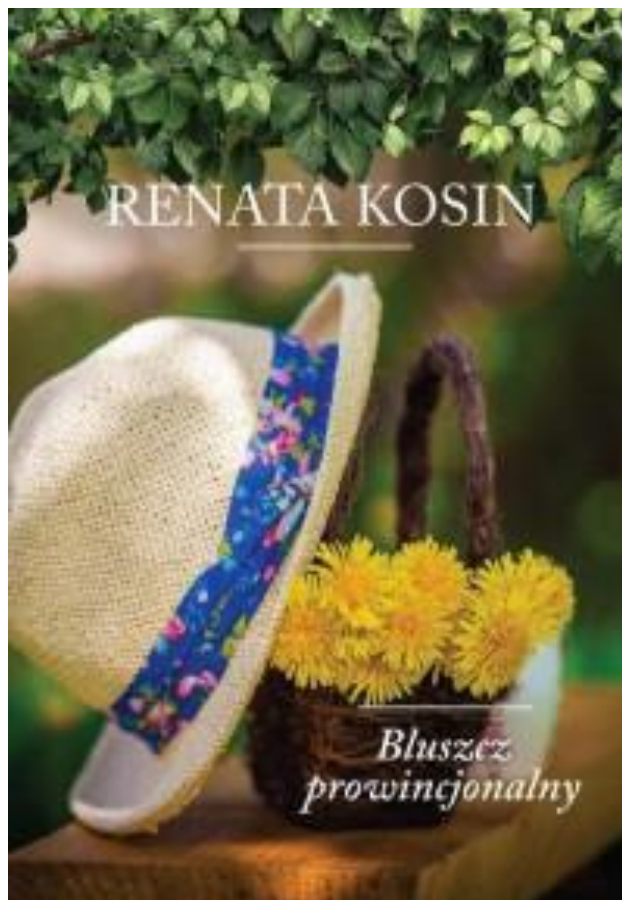
Napisany przez życie thriller, który porusza kwestie uniwersalne i skłania do refleksji nad rzeczywistością wokół nas.



Gdy cichną weselne dzwony, nadchodzi proza życia. Monika nie wierzy własnemu szczęściu. Wystawny ślub, którego zazdrości jej cała wieś, bogaty i przystojny mąż oraz wspaniałe życie w okazałej willi teściów na warszawskim Żoliborzu. Wielkie miasto otwiera przed dziewczyną nowe możliwości, ale kryje też wiele pokus.

Coraz częściej ulega im Robert, który nawet w oczach żony przestaje być księciem z bajki. Młodych łączy jednak marzenie o dziecku. Gdy więc w wigilijny wieczór Monika ujawnia rodzinie wynik testu ciążowego, nic jeszcze nie zapowiada tragedii...

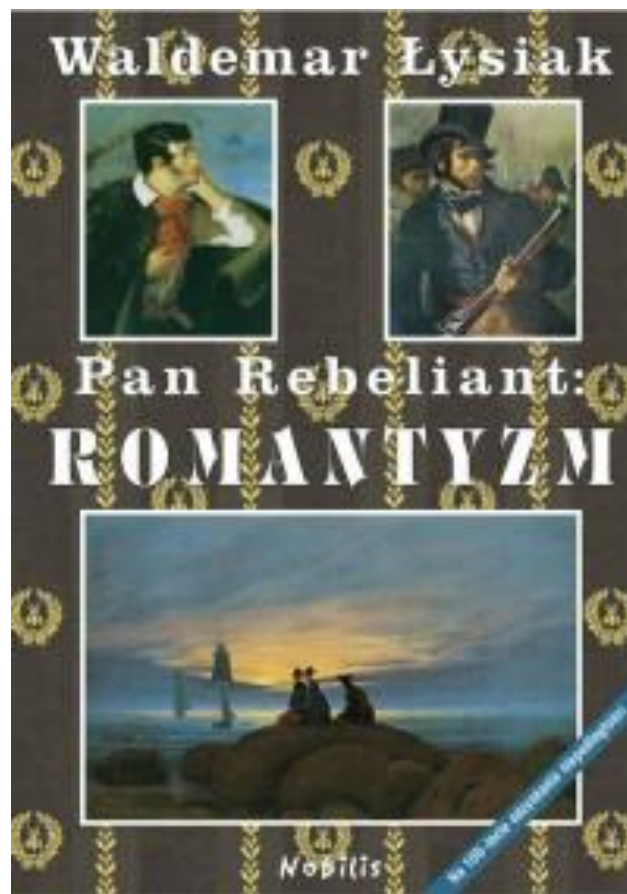
Pozytywka to słodko-gorzka opowieść o marzeniach, które potrafią się spełniać w zaskakujący sposób. O samotności pośród ludzi, którzy nie potrafią ze sobą rozmawiać. Wreszcie o stracie, która wyzwala najgorsze instynkty, ale też wielką siłę.



Anna po stracie męża wraca do rodzinnego miasteczka na urokliwym Podlasiu, by zacząć wszystko od nowa. Na oplecionej bluszczem werandzie starego domu ma nadzieję odzyskać spokój i równowagę. Przychodzi jej to z trudem, więc desperacko szuka oparcia w rodzicach i dawnych przyjaciółach. To dzięki nim ma nadzieję zbudować dla siebie i swoich dzieci nową stabilną rzeczywistość. Nie wierzy, że umiałaby to zrobić sama, bez niczyjej pomocy.

Zupełnie jak bluszcz, który nie może istnieć bez podpory.

Na szczęście, w porę uświadamia sobie, że dotąd tak właśnie wyglądało jej życie i postanawia je zmienić. Za sprawą mieszkańców Bujan, ich codziennych radości i również trosk, których wcześniej nie była świadoma, oraz dzięki pokrzywdzonym przez los zwierzętom ze schroniska, odnajduje prawdziwą siebie. Staje się silna, niezależna i dzięki temu szczęśliwa.



Najnowsza książka Waldemara Łysiaka ***Pan rebeliant. Romantyzm*** to zbiór esejów autora o buntowniczej kulturowo (artystycznie) oraz ideowo (politycznie) epoce, która w dźwigającej wówczas jarzmo rozbiorów Polsce zaowocowała powstaniami narodowowyzwoleńczymi budującymi fundament przyszłego odzyskania suwerennego bytu. Tą książką, przypominającą znaczenie idei romantycznej dla końcowego sukcesu polskich starań, autor i wydawca pragną uhonorować 100–lecie odzyskania niepodległości.



Okazja czyni złodzieja, zatem nie prowokuj go! - ostrzega Pałkiewicz - nie bądź jego współnikiem, nie daj mu szansy. Laluś, jego edukator, mówi wprost: "Frajerzy sami się podkładają i wpraszają się o oskubanie". Z korepetycji innego zawodowego złodzieja wynika, że najlepszą polisę ubezpieczeniową stanowią świadomość zagrożenia, działania zapobiegawcze i odpowiednia reakcja. W sytuacji zagrożenia barierę ochronną tworzy szczypta nieufności, zdrowy rozsądek i czujność wobec otoczenia. Istotne znaczenie ma także wiedza, jak się zachować, i ukształtowane nawyki.

W tej książce jest mnóstwo konkretnych lekcji, jak można wygrać w starciu z bandziorami. Dżungla miasta pokazuje także, jak stawiać czoło zagrożeniom przemysłowym, klęskom żywiołowym, jak ustrzec się przed gwałtem, przemocą w związku, stalkingiem, czyli uporczywym nękaniem, oszustwami w Internecie czy wyrafinowanymi działaniami przestępczymi związanymi z użyciem kart płatniczych. A także uczy, jak zadbać o bezpieczeństwo seniorów i dzieci, jak bronić się na ulicy, gdzie do walki o życie potrzebna jest pokaźna doza zwierzęcego instynktu i dużo, bardzo dużo determinacji. Wreszcie przypomina o dobrosąsiedzkich stosunkach, które stanowią fundament naszego bezpieczeństwa.



Czy to już koniec naszej cywilizacji?

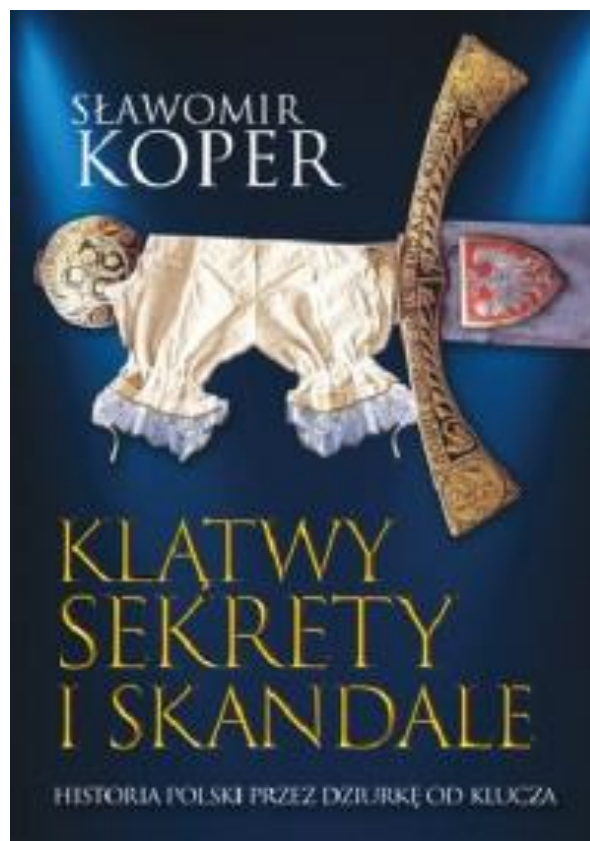
Ta książka jest jednym z najważniejszych dzieł współczesnej humanistyki, nie tylko polskiej. Wybitny uczony i pisarz, wielki erudyta, prof. Wojciech Roszkowski, dokonuje w niej bilansu naszej cywilizacji. Bilans to dramatyczny. Upadek zachodniej kultury, do której przecież i my, Polacy, należymy, wieszczono co prawda już sto lat temu, ale wówczas była to bardziej przepowiednia niż udokumentowana teza. Dziś nasze wielowiekowe dziedzictwo zostało przez elity europejskie oraz amerykańskie w całości odrzucone, co uznaje się za wyraz postępu. Konsekwencją takiej postawy jest zrównanie zbrodni i osiągnięć, wierności i zdrady, bohaterstwa i tchórzostwa, mądrości i głupoty, kłamstwa i prawdy. Obrazowo rzecz ujmując, zwolennicy teorii o istnieniu wielu prawd chcą się przejrzeć w roztrzaskanym lustrze.



Jeżeli chcemy funkcjonować w świecie savoir vivre'u, trzeba savoir vivre rozumieć, czuć, umieć nim myśleć, poznać i przyswoić sobie jego ducha i filozofię.

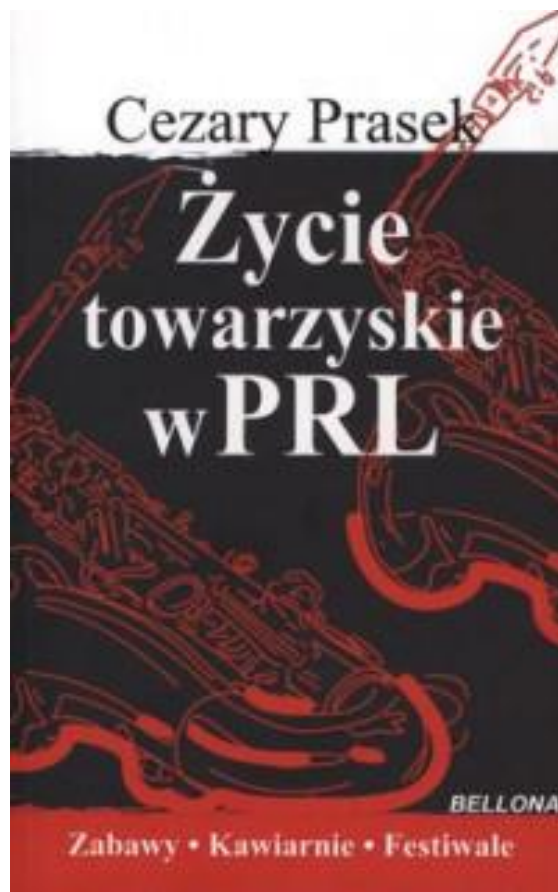
Temu służy ta książka.

Ukazuje ona również savoir vivre jako sztukę życia, pewną całościową receptę na życie – receptę, której realizacja sprawi, że będzie ono ponadprzeciętne – wielkie, wspaniałe, piękne, szlachetne i podniosłe.

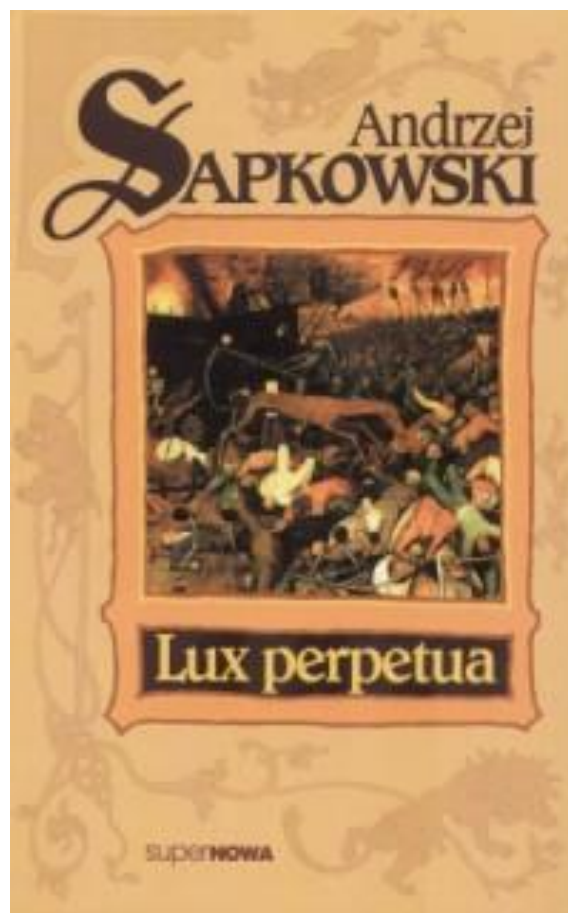


**Klątwy, sekrety i skandale historycznie opisane brawurowo
drapieżnym piórem Sławomira Kopra – znanego popularyzatora
historii**

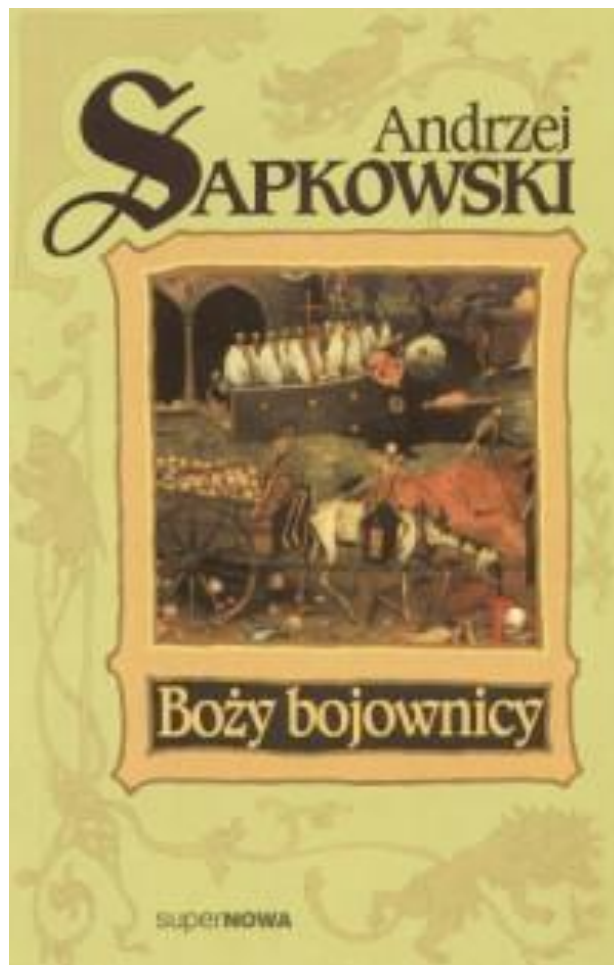
- Amory, żony i kochanki Kazimierza Wielkiego.
- Dynastia Gryfitów wymiera po klątwie Sydonii von Borck.
- Miłosne porażki Władysława Jagiełły.
- Czy potop szwedzki był skutkiem uwiedzenia żony podkanclerza Hieronima Radziejowskiego?
- Ognisty romans Napoleona i pani Walewskiej – wpływ alkowy na wielką politykę.
- Czy generał Zagórski zaginął, bo wiedział za dużo o przeszłości Marszałka Piłsudskiego?
- Tajemnicza śmierć Eugenii Lewickiej, domniemanej kochanki Józefa Piłsudskiego.
- Miłosne perypetie generałów Orlicz-Dreszera i Tadeusza Kasprzyckiego.
- Igo Sym – filmowy amant w życiowej roli agenta gestapo.



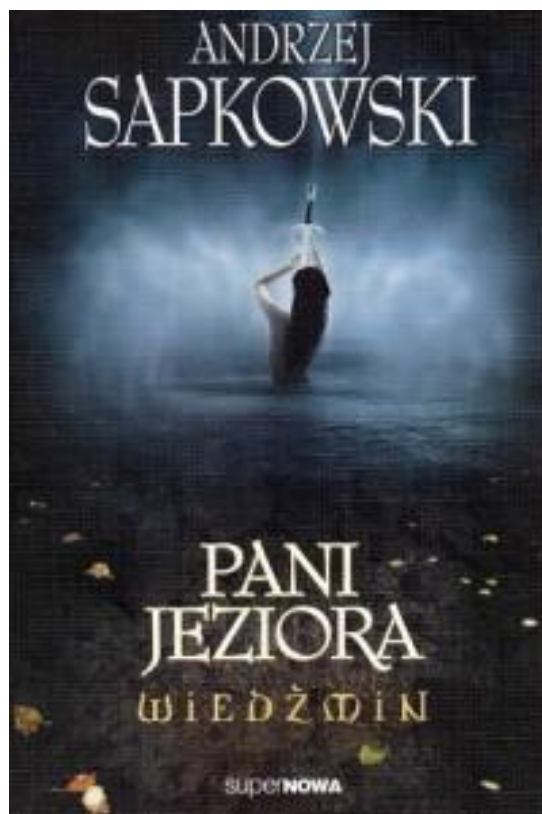
Życie towarzyskie w PRL ukazuje, jak niepostrzeżenie ideologia wciskała się niemal w każdą szczelinę, jak przenikała nawet do stylu zabaw, potańcówek, jak władza próbowała kawiarnie zastąpić świetlicami. Bo wówczas „wszystko było polityką”. Również w czasie późnego PRL-u, gdy stalinizm od szedł szczęśliwie na karty historii. Polityczna czy też ideologiczna presja była nadal obecna w audycjach radiowych, w nowym medium, jakim była począwszy od połowy lat pięćdziesiątych telewizja, w kinie, nawet w piosence. Emanacją tej ostatniej były powstałe w latach sześćdziesiątych festiwale piosenkarskie, których szczyt popularności przypadł na lata siedemdziesiąte. I mimo że Polacy często nabierali się na wciąż płonne obietnice lepszego życia, przez cały czas istnienia PRL-u na ogół opierali się odgórnej indoktrynacji. Próbowali żyć normalnie, chociaż istniały obszary, na których to było bardzo trudne.



Reynevan, główny bohater tomów *Narrentum* i *Boży wojownicy*, nadal ma kłopoty, ciągle ktoś dybie na jego życie bądź przedstawia mu propozycję nie do odrzucenia. Prześladowają go prozaiczni agenci wywiadu oraz siły nieczyste, wcale nie ukrywające swej diabelskiej proveniencji. Ale Reynevan żyje przecież w okrutnych i niebezpiecznych czasach. Na Śląsku i w Czechach, gdy przez ziemie te przetaczały się krucjaty i husyckie wyprawy odwetowe. Gdy nie znano słowa: "Litość" i z imieniem Boga na ustach wyrzynano tysiące niewinnych. Reinmar wierzy w religijną odnowę, staje po stronie zwolenników Husa, nawet gdy ci dokonują niewiarygodnych zbrodni. Cel uświęca środki. Reynevan chce pomścić śmierć brata. On, medyk i zielarz, idealista i bezinteresowny obrońca chorych i cierpiących, musi wcielić się w rolę husyckiego szpiega, dywersanta, zabójcy i bezlitosnego mściciela.



Rok nastał Pański 1427. Pamiętacie, co przyniósł? Wiosną wonczas ogłosił papież Marcin V bullę Salvatoris omnium, w której konieczność kolejnej krucjaty przeciw Czechom kacerzom proklamował. W miejsce Orsiniego, który leciwy był i haniebnie nieudolny, obwołał papa Marcin kardynałem i legatem Henryka Beauforta. Beaufort aktywnie bardzo sprawy się ujął. Wnet krucjatę postanowiono, która mieczem i ogniem husyckich apostatów pokarać miała. A co, na to Boży bojownicy?



„Ciri wpatruje się w wypukły relief, przedstawiający ogromnego łuskowatego węża. Gad, zwinąwszy się w kształt ósemki, wgryzł się zębiskami we własny ogon. To pradawny wąż Uroboros. Symbolizuje nieskończoność i sam jest nieskończonością. Jest wiecznym odchodzeniem i wiecznym powracaniem. Jest czymś, co nie ma ani początku, ani końca. A to, że Uroboros gryzie swój ogon, oznacza, że koło jest zamknięte.

Ciri, córko Pavetty! Wjedź w portal, podążaj drogą wiodącą na spotkanie przeznaczenia!

Koło się zamknęło – myśli Ciri, zamykając oczy. – Jadę, Geralt!
Nie zostawię cię samego!

Coś się kończy, coś się zaczyna.

W każdym momencie czasu kryje się wieczność”.